

Euro nieznacznie zyskało na wartości po tym, jak japoński minister finansów Yoshihiko Noda powiedział, że jego kraj planuje zakup w tym miesiącu papierów dłużnych emitowanych przez Europejski Instytut Stabilności Finansowej.

Strefa euro planuje wydać dużej ilości obligacji pod koniec tego miesiąca, aby zebrać fundusze, aby pomóc Irlandii. Japonia, która należy do jednych z głównych gospodarek, chce kupić obligacje EFSF w ten sposób czynnie włączy się w działania na rzecz stabilności Europy oraz poprawy zaufania. Japońskie władze myślą o kupnie więcej niż 20% emitowanych papierów wydanych przez EFSF. EFSF jest celowym funduszem ustanowionym przez Unię Europejską w wyniku greckiego kryzysu zadłużenia do oferowania kredytów nadzwyczajnych krajów strefy euro.

Sytuacja techniczna na rynku EUR/USD niewiele się zmieniła w ciągu ostatnich sesji. Notowania pary walutowej w układzie średnioterminowym oscylują w trendzie spadkowym. Początek tygodnia jest spokojny, presja podaży odpuściła, notowania oscylują w wąskim zakresie. W najbliższych godzinach handlu należy spodziewać się kontynuacji spadku kursu. Po przełamaniu wsparcia – 1,2850, dalszy spadek może sięgnąć do 1,2500. Inny układ zarysowuje się w przypadku pary GBP/USD, gdzie w poniedziałek obserwowaliśmy wzrost kursu pary walutowej. Obecnie układ sił pozostaje bez zmian, ale warto zwrócić uwagę na opór – 1,5575. Jeżeli zostanie przełamana ta bariera to w najbliższych godzinach handlu nadal prawdopodobny jest dalszy wzrost kursu w rejon 1,5650.

Na rynku USD/JPY tendencja wzrostowa nadal dominuje i determinuje notowania pary walutowej. Ostatnio wystąpiła niewielka korekta notowań, ale nie zaburzyło to układem sił na rynku. Kurs pary walutowej rośnie w górę, co jest pozytywnym sygnałem dla byków. Dalszy wzrost kursu do 84,50 w dłuższym horyzoncie czasowym jest prawdopodobny.

Także na rynku USD/PLN obserwowaliśmy umocnienie dolara, co spowodowało wyraźny wzrost notowań pary walutowej. Obraz zniekształciła druga połowa sesji, gdzie wystąpił spadek kursu. Niemniej niekorzystna tendencja dla dolara w nowym roku została już przerwana, dlatego w najbliższych godzinach handlu możliwy jest dalszy wzrost notowań pary walutowej nawet do 3,0500.

Z kolei na rynku EUR/PLN w piątek wystąpiła niewielka korekta wzrostowa, aczkolwiek nie jest to jeszcze przełom, ponieważ dotychczas nie pojawiły się żadne mocne sygnały odwrócenia trendu spadkowego. W związku z tym, dłuższy horyzont czasowy nadal wykazuje dominację niedźwiedzi, co może spowodować, że ponownie powrócimy w rejon 3,8450.

Notowania pary USD/CHF od kilku dni poruszają się w wąskim kanale bocznym. Ruchy wahań ograniczają poziomy 0,9600 i 0,9700. Jest to prawdopodobnie chwilowy przestój dla byków, ponieważ istnieją przesłanki, że kolejna fala wzrostowa będzie dopiero przed nami. Ważnym sygnałem dla inwestorów będzie sforsowanie oporu – 0,9700. Jeżeli taki incydent będzie miał miejsce w najbliższych sesjach to dalszy wzrost notowań do 0,9790 i w dłuższej perspektywie do 1,0090 jest prawdopodobny.

Krzysztof Wańczyk
FTS Capital Group